Śladami Bartka. Niepodległość odciśnięta w dolinach.

Projekt upamiętnia uczestników podziemia niepodległościowego z VII Okręgu Śląskiego Narodowych Sił Zbrojnych.

**Główny teren operacyjny**

Gmina Jasienica w latach 1945-1946 stanowiła główny teren operacyjny Zgrupowania Oddziałów Leśnych VII Okręgu NSZ pod dowództwem kpt. Henryka Flamego „Bartka” – największej na Śląsku Cieszyńskim zbrojnej formacji podziemia niepodległościowego.

Od maja 1945 r. w regionie operowały kadrowe drużyny Pogotowia Akcji Specjalnej NSZ kryptonim „Błyskawica” pod komendą ppor. Józefa Kołodzieja „Wichury” z Bier i kryptonim „Śmiertelni” dowodzonej przez st. sierż. Zdzisława Krausa „Andrusa”. Nasilenie akcji bojowych wymierzonych w komunistyczny reżim nastąpiło wiosną i latem 1946 r. Wówczas w regionie operował Oddział Leśny NSZ Kompania „Burza”, dowodzony przez st. sierż. Edwarda Michalika „Kanara” oraz oddział leśny dowodzony przez plut. Edwarda Biesoka „Edka” z Mazańcowic. Oddziały przemieszczały się w terenie głównie nocą, rozbrajając posterunki Milicji Obywatelskiej, zajmując budynki użyteczności publicznej oraz karząc zdrajców – współpracowników Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego oraz byłych agentów gestapo.

Z gminy Jasienica wywodziło blisko czterdziestu partyzantów. Byli to młodzi ludzie w wieku od 16 do 26 lat. Wielu z nich nigdy nie wróciło do domu, a ich miejsca spoczynku nadal pozostają tajemnicą.

**Zagłada**

30 sierpnia 1946 r. na terenie gminy Jasienica komuniści przeprowadzili operację likwidacji partyzantów. W Mazańcowicach we własnym domu zatrzymany został Leopold Siekliński „Poldek” (skazany na karę śmierci i rozstrzelany 26 października 1946 r.). W zabudowaniach Erwina Buchcika w Mazańcowicach zastrzeleni zostali Antoni Pietraszko „Skała” z Międzyrzecza Dolnego oraz Antoni Filapek „Dąb” pochodzący z Iłownicy. Następnie funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i oddział Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego – łącznie ok. 70 osób - otoczyli w Łazach gospodarstwo Anny Sztwiorok. Kwaterowało tam kilkoro partyzantów NSZ pod dowództwem Józefa Rauera „Bajana”. W wyniku dwugodzinnej walki z użyciem broni maszynowej i granatów wszyscy partyzanci zginęli, a dom w którym kwaterowali spłonął. Ranna została właścicielka gospodarstwa oraz jej córka, również Anna. Obie zostały zatrzymane. Rano, zwłoki partyzantów załadowano na wóz zaprzężony w krowy, którym kazano powozić synowi właścicielki gospodarstwa 11-letniemu Władysławowi Sztwiorokowi. Odjechał z funkcjonariuszami UBP i KBW. Nie wrócił już do domu, a próby uzyskania informacji o jego losach były nieudane.  W starciu w Łazach zginęli partyzanci: Józef Kołodziej „Szybki”, Józef Rauer „Bajan”, Eugenia Rauer „Szarotka”, Józef Strządała „Zbieg”, oraz nieznani z nazwiska partyzanci o pseudonimach „Kruk” i „Żbik”.

Cześć ich pamięci!